E150/61 W.2/61

Stoczniowcy, portowcy, kolejarze, studenci

Mordercy Lumumby — POD SĄD!

WYD. AB CENA 50 GR
NAKŁAD: 47.072 EGZ.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER Szczeciński

Rok XVII Czwartek, 16. II. 61 r. Nr 40 (5153)

Pracownicy administracyjni Zarządu Portu Szczecin uczcili chwilą ciszy pamięć Patrice Lumumby.

N. Bęczkowski pracownik DOKP odczytuje treść rezolucji na wiecu protestacyjnym kolejarzy.

Zebrania protestacyjne w Szczecinie

Fala protestów potępiających morderców Lumumby potężnieje w całym kraju. W Szczecinie dają im wyraz załogi wielu szczecińskich zakładów pracy.

Ponad 2 tys. pracowników **SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI** zamanifestowało wczoraj swoje oburzenie. Na wiecu mgr. **Olgierd Jabłoński** powiedział m. inn.:

„Studiując przed kilkuna stu laty w Antwerpii zaprzyjaźniłem się z kilku Murzynami. Wśród nich był również Dawid Kandolo, jeszcze do ostatnich dni szef gabinetu premiera Lumumby. Żaden z nich nie mógł się wówczas przy-

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie rządu PRL

JAK OBSZERNIE INFORMUJE dzisiejsza prasa poranna na polecenie rządu PRL stały przedstawiciel PRL przy ONZ ambasador Bohdan Lewandowski złożył oświadczenie w którym czytamy m.inn.:

„OSTATNIE WYDARZENIA W KONGO i haniebna zbrodnia dokonana na osobach premiera Lumumby, przewodniczącego senatu Okito i ministra Mpolo rzuciły jaskrawe, dodatkowe światło na rolę, jaką odegrał w tragedii narodu kongijskiego Dag Hammarskjoeld jako sekretarz generalny ONZ i podporządkowane mu dowództwo wojsk ONZ.

P. Hammarskjoeld ponosi odpowiedzialność za wydanie w ręce oprawców premiera Lumumby i jego towarzyszy i współodpowiedzialność za ich śmierć.

W tych warunkach rząd polski uważa, że zaszczytne stanowisko sekretarza generalnego ONZ nie może być dłużej zajmowane przez p. Hammarskjoelda. Rząd polski domaga się USUNIĘCIA p. Hammarskjoelda ze stanowiska sekretarza generalnego i oświadcza, że nie będzie go uznawał w tym charakterze ani utrzymywał z nim stosunków".

Nowy AMBASADOR ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. Przybył tu nowo mianowany ambasador ZSRR w Polsce, członek Prezydium KC KPZR — Awierkij ARISTOW. Ambasador przybył do Warszawy wraz z małżonką.

Na Dworcu Głównym ambasadora A. Aristowa powitali: członek Biura Politycznego KC PZPR — Z. Kliszko, sekretarz KC PZPR — R. Strzelecki, wiceprezes NK ZSL — J. Ozga-Michalski, oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ ambasador J. Grudziński.

- Wyniki gospodarcze 1960 r.
- Zadania roku bieżącego

NARADA w Komitecie Wojewódzkim PZPR

DZIŚ o godz. 15 rozpocznie się w Komitecie Wojewódzkim PZPR, narada aktywu robotniczego i gospodarczego, na której I sekretarz KW PZPR tow. Antoni Walaszek poinformuje zebranych o wynikach gospodarczych 1960 roku i zadaniach stojących przed naszą gospodarką w roku bieżącym. W naradzie biorą również udział członkowie egzekutyw Komitetów Powiatowych PZPR.

Miliony Niemców nie mają nic wspólnego z bońską polityką rewanżu i odwetu

ROZMAWIAMY z niemieckim uczonym dr Helmutem Bertschem

W Polsce przebywa od pewnego czasu dr HELMUT BERTSCH z Instytutu Historii w Berlinie (NRD). Jest on specjalistą historii najnowszej i przybył do nas w celu wygłoszenia cyklu odczytów pt. „KRZYŻACY NASZYCH CZASÓW", po święconych ocenie rewizjonistycznych i odwetowych ruchów w Niemczech zachodnich. Dziś, po przyjeździe do Szczecina, dr H. Bertsch rozpoczyna cykl swoich odczytów w naszym mieście.

Przed pierwszą prelekcją, przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził krótką rozmowę z niemieckim naukowcem.

— Jakimi przede wszystkim problemami zajmuje się berliński Instytut Historii?

— Interesujemy się wyłącznie historią współczesną NRD i NRF oraz kierunkami rozwoju tych państw. W celu popularyzacji naszych badań, wydajemy m.in. dwutygodnik pt. „Dokumentacja Współczesna" oraz biuletyn poświęcony sprawom zachodniego Berlina i kwartalnik „Nasze Czasy", w którym publikowane są prace naukowe na temat współczesnej polityki międzynarodowej (z uwzględnieniem problematyki niemieckiej).

— A jakie pozycje źródłowe wydał Instytut?

— M. in. zbiór dokumentów pt. „Odra — Nysa — granicą pokoju". W najbliższym czasie, w związku ze zbliżającymi się wyborami do Bundestagu, wydamy wiele nowych publikacji źródłowych, demaskujących politykę rządu bońskiego.

— Czy Instytut zajmuje się również badaniem działalności złomkostw i organizacji neofaszystowskich w NRF?

— Tak, ale nie wydzielamy tych zagadnień z całokształtu naszej pracy. Natomiast wyłącznie tymi sprawami zajmuje się lipski ośrodek naukowy, grupujący naukowców tam

(Dokończenie na str. 2)

WCZORAJ odbył się w Państw. Filharmonii Szczecińskiej atrakcyjny recital fortepianowy wybitnej japońskiej pianistki, laureatki V Konkursu Chopinowskiego p. KYOKO TANAKA. Po wielkich sukcesach w Ameryce, japońska pianistka koncertowała ostatnio niemal w całej Europie. Przyjazd artystki do Polski poprzedziły koncerty we Włoszech, Hiszpanii, Jugosławii, Francji i na Węgrzech. Na ZDJĘCIU: KYOKO TANAKA na dworcu w Szczecinie gdzie powitali gościa z dalekiego Tokio liczni przedstawiciele świata muzycznego i kultury. (a)

Z ostatniej chwili

Agencja TANJUG informuje o szczegółach politycznego mordu dokonanego na osobie LUMUMBY

BELGRAD PAP. Jak donosi Agencja Tanjug z Leopoldville, według otrzymanych tu informacji, premiera Konga Lumumbę i dwóch jego współtowarzyszy zabił kapitan belgijski z żandarmerii Czombego. Jak podają, zbir ten zamordował najpierw ministra Mpolo, a gdy przewodniczący senatu kongijskiego Okito nachylił się nad Mpolo aby zobaczyć czy on żyje, wówczas kapitan belgijski oddał strzał z rewolweru w kark Okito. Po upływie pewnego czasu na miejsce krwawej zbrodni dostarczono premiera Lumumbę i rozstrzelano go.

Ten ohydny mord dokonany został jak tylko premier Lumumba, Mpolo i Okito zostali przewiezieni z Leopoldville do Katangi.

Reprezentacja łyżwiarzy USA znalazła śmierć w katastrofie lotniczej

BRUKSELA PAP. W katastrofie lotniczej, która miała miejsce wczoraj pod Brukselą, zginęło 17 reprezentantów USA, udających się do Pragi na mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie.

NA CZELE EKIPY znajdowała się 9-krotna mistrzyni USA VINSON-OWEN, uważana w okresie międzywojennym za najgroźniejszą rywalkę Soni Henie. Razem z Vinson-Owen poniosła śmierć w katastrofie jej 16-letnia córka Laurence, której fachowcy przepowiadali wielką karierę sportową.

WIADOMOŚĆ O TRAGICZNEJ KATASTROFIE pod Brukselą wywołała wielkie wrażenie na całym świecie. Prezydent USA Kennedy przesłał kondolencje rodzinom ofiar katastrofy. Zrodził się projekt, aby na znak żałoby odwołać mistrzostwa w Pradze. Sekretarz Haesler po rozmowach telefonicznych z działaczami sportowymi NRF, Francji, Anglii, Czechosłowacji i innych krajów podał jednak do wiadomości, że mistrzostwa odbędą się w zaprojektowanym terminie, tzn. w dniach 22–26 bm.

Gdy mgła przesłania zaćmienie Słońca...

DZIECI mogą wreszcie dojrzeć przez zadymione szkiełka niecodzienne zjawisko. 7-letnia Terenia i nieco starsza Krysia obserwować będą następne, być może bardziej widoczne zaćmienie Słońca, jako pod 40-letnie kobiety.

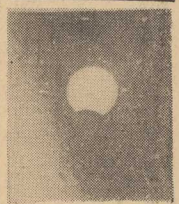

JEST godz. 9.45. Spoza rozpraszającej się powoli grubej warstwy szarych chmur wyłania się wreszcie tarcza słoneczna, której rąbek ukrywa się jeszcze za Księżycem.

Foto: St. CIEŚLAK

ARKONIA - LECHIA 3:1 — str. 2

POGOŃ trenuje w Kudowie — str. 5

Inicjatywa KURIERA „chwyciła"! Działacze społeczni i naukowcy o powołaniu Towarzystwa Miłośników Szczecina — str. 3

Na nocnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

Dag Hammarskjoeld kategorycznie odmówił podania się do dymisji

Burzliwe demonstracje przed gmachem ONZ

NOWY JORK PAP. Jak donosi z Nowego Jorku korespondent PAP, demonstracje przeciwko Hammarskjoeldowi, do jakich doszło wczoraj przed gmachem ONZ, jak również na sali obrad Rady Bezpieczeństwa, miały m.in. na celu — jak oświadczył jeden z demonstrantów — **„zaprzeczenie panującej na świecie opinii, że wszyscy Amerykanie aprobują politykę Stanów Zjednoczonych w ONZ i stosunek rządu USA do sekretarza generalnego tej organizacji".**

JEŻELI CHODZI O WYPADKI, jakie rozegrały się w czasie przemówienia Stevensona na galerii dla publiczności, to trzeba podkreślić fakt brutalnego poraktowania demonstrantów przez strażników ONZ. Ich zachowanie pobudziło demonstrantów do oporu. W rezultacie doszło niemal do formalnej bijatyki. W oczach członków Rady Bezpieczeństwa, którzy powstali z miejsc, strażnicy wywlekali po prostu osoby wznoszące okrzyki z sali na korytarz, gdzie brutalność strażników znacznie się wzmogła. W wyniku walk na pięści wiele osób — zresztą po obu stronach — pobitych zostało do krwi. Obecny wśród demonstrantów przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Afryki, Daniel WATTS oświadczył, że na przeznaczoną dla publiczności galerię nie chcia no wpuścić Murzynów, dla tego też część demonstrantów wtargnęła tam siłą, wbrew sprzeciwom straży.

JAK PODAJE Agencja France Presse, podczas zajść raniono 21 osób. W zasadzie w gmachu ONZ nie aresztowano nikogo, ale już na ulicy policja zatrzymała kilka osób.

Publiczność została usunięta z całego gmachu ONZ. Wszystkie wejścia zostały zamknięte. Nie wpuszczono już też nikogo później, kiedy rozpoczęła się dalsza część obrad. Zarządzenie takie wydano po raz pierwszy od czasu istnienia ONZ.

Rzecznik sekretariatu przyznał, że jeszcze nigdy nie doszło do tak poważnego incydentu w ONZ.

* * *

NOWY JORK PAP. Nocne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sprawie Konga rozpoczęło się przy akompaniamencie burzliwych demonstracji przed gmachem ONZ. Równocześnie galeria sali posiedzeń Rady Bezpieczeństwa świeciła pustkami, gdyż funkcjonariusze ONZ nie dopuścili publiczności po gwałtownych zajściach, jakie miały miejsce w czasie posiedzenia popołudniowego.

Na nocnym posiedzeniu jako pierwszy zabrał głos sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld. Usiłował on przy pomocy gołosłownych frazesów oczyścić się z zarzutów postawionych mu w związku z zabójstwem premiera Lumumby. Hammarskjoeld **kategorycznie odmówił podania się do dymisji** oświadczając gwałtownym tonem, iż „nie może rzucić na pastwę losu Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Niewdzięcznej roli adwokatów Hammarskjoelda, którego ręce splamione są krwią bohaterów narodowych Konga, podjęli się przemawiający następnie delegacji Francji, Chile, W. Brytanii i Taiwanu.

Następnie przewodniczący rady odroczył dalszą debatę do godziny 17 (czasu warszawskiego).

* * *

BERLIN PAP. Jak oświadczył przewodniczący Komitetu Solidarności NRD z narodami Afryki, Horst Brasch, komitet zaprosił do NRD dzieci zamordowanych działaczy kongijskiego ruchu narodowowyzwoleńczego — Mpolo i Okito. (t)

B. gestapowiec szefem Urzędu Bezpieczeństwa KATANGI

PARYŻ PAP. Prezydent Republiki Konga (ze stolicą w Brazzaville) Fulbert Youlou skierował niedawno do dyspozycji swego przyjaciela, marionetkowego premiera Katangi, Czombe, Charlesa DELARUE — Francuza z pochodzenia, b. kolaboracjonistę i kata gestapowskiego, który do niedawna był jednym z wpływowych doradców prezydenta.

Informując o tym skandalicznym fakcie dziennik „LIBERATION" stwierdza, że przed kilku dniami Delarue stał się faktycznym kierownikiem Urzędu Bezpieczeństwa Katangi. W chwili, gdy został zamordowany premier Lumumba — podkreśla dziennik — wiadomość ta nabiera szczególnego znaczenia.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

„GŁOS SZCZECIŃSKI" zamieszcza dziś wywiad przeprowadzony przez przedstawicieli PAP i Polskiego Radia z b. szpiegami wywiadu zachodniego — Janem Haniakiem i Piotrem Lewickim, którzy ujawnili się przed władzami bezpieczeństwa PRL.

DZIENNIK zajmuje się także m.in. sklepem fabrycznym Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku, mieszczącym się przy Al. Jedności Narodowej.

Jego zadaniem, jak wiadomo, jest sprzedawanie wszystkich asortymentów obuwia produkowanego w chełmskim zakładzie. Właśnie handlowe naszego miasta jednak już od dłuższego czasu stwierdzają, że jego zaopatrzenie jest poniżej wszelkiej krytyki.

11 stycznia br. pracownicy Wydziału Handlu Prez. MRN w Szczecinie przeprowadzili tam inspekcję, która dała następujące wyniki: w sklepie był tylko jeden gatunek czarnego obuwia męskiego! Obuwia damskiego w ogóle nie było. Sklep nie posiadał także obuwia sezonowego (na karnawał). Wydział Handlu zwrócił się więc do PZS w Chełmku o szybką poprawę zaopatrzenia a także modernizację urządzeń sklepowych. Upłynął już miesiąc, sklep „Chełmka" nadal stoi pustki i przy głos.

POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA (patrz — dzisiejsza prasa poranna) rozpoczęło się wczoraj ok. godz. 16 czasu warszawskiego. Pierwszym mówcą był STEVENSON (USA), który oświadczył, że stanowisko ZSRR w sprawie Hammarskjoelda oznacza „wypowiedzenie wojny" ONZ. W przemówieniu swoim Stevenson występował w obronie Hammarskjoelda.

Następnie zabrał głos ZORIN, który stwierdził, że przemówienie Stevensona nie zawierało żadnej konstruktywnej propozycji, która mogłaby zmienić na lepsze sytuację w Kongo.

SZCZECIN PROTESTUJE

(Dokończenie ze str. 1)

znać, że pochodzi z Konga, ponieważ na uczelnie belgijskie wstęp dla nich był zamknięty".

W uchwalonej przez stoczniowców rezolucji czytamy:

„Wzywamy Radę Bezpieczeństwa, by przeciwstawiła się zakusom neokolonialistów, plamiących dziś swoje ręce bohaterską krwią narodu kongijskiego. Wyrażamy swą nieufność wobec Hammarskjoelda, który uczynił z ONZ „parawan dla zbrodni".

Podobne stanowisko zajęli pracownicy bazy taboru pływającego, rejonu drobnicy na Łasztowni, basenu węglowego i innych biur portowych oraz pracownicy administracji **Zarządu Portu Szczecin.**

KOLEJARZE węzła szczecińskiego oraz ZNTK w Stargardzie dali również wyraz swemu oburzeniu na specjalnym zebraniu. A oto fragment rezolucji skierowanej przez nich na ręce polskiego przedstawicielstwa przy ONZ w Nowym Jorku.

„Domagamy się podjęcia takich kroków, które zapewniłyby spokój i wolność narodowi kongijskiemu. Popieramy w pełni propozycję Związku Radzieckiego w sprawie rozwiązania konfliktu kongijskiego. Żądamy postawienia przed Trybunałem Międzynarodowym winnych przelania krwi Patrice Lumumby i jego Towarzyszy".

WCZORAJ WIECZOREM studenci środowiska szczecińskiego zebrali się na wiecu protestacyjnym w Klubie Studentów Politechniki „Pinokio". Na wiec przybył prorektor Politechniki doc. dr Stanisław BURSA i dr Czesław PIETRZYK — sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR przy Politechnice. Obecni byli także przedstawiciele Rady Okręgowej ZSP.

— „Tragiczna śmierć Lumumby — powiedział w swym przemówieniu T. OLBROMSKI, wiceprzewodniczący RO ZSP — rozniecił w Afryce potężny ogień walki o wyzwolenie spod jarzma kolonizatorów. Bestialskie metody popleczników kapitalistów nie powstrzymają gniewu i oburzenia Czarnego Lądu".

Przemawiając w imieniu profesorów i studentów Politechniki prof. Pietrzyk zaproponował, by jedną z ulic Szczecina nazwać imieniem premiera Lumumby. Jednominutową ciszą uczcili studenci pamięć tego bohatera walki o wyzwolenie Afrykańczyków. Na zakończenie wiecu podjęto rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem rządu polskiego w sprawie oceny wypadków w Kongo. (wiś)

Dobry początek!

Arkonia — Lechia 3:1

(WŁ.) W pierwszym tegorocznym spotkaniu piłkarskim II-ligowa Arkonia, która jak wiadomo przebywa na obozie w Polanicy, pokonała Lechię Gdańsk w stosunku 3:1. Bramki dla zespołu szczecińskiego zdobyli: PUDŁOWSKI 2 i MASIEWICZ 1. (m)

Czyżby już wiosna...?

Od 50 lat nie było tak łagodnej zimy

MIESIĘCZNA PROGNOZA POGODY zapowiadała, iż w drugiej połowie lutego br. nastąpi ochłodzenie i może zacząć się prawdziwa zima. A tymczasem....

W POŁUDNIOWYCH REJONACH woj. szczecińskiego rolnicy i załogi PGR-ów przystąpiły do prac polowych. Orzą, bronują, wywożą obornik. Ruch zapanował także w sadach i ogródkach działkowych. Rozpoczęły się pierwsze opryski drzew owocowych.

Robotom tym zresztą sprzyja aura. Po kilku mglistych i pochmurnych dniach zaświeciło wczoraj słońce. Temperatura w godzinach południowych przekracza ła 10 stop. C., a więc osiągnęła przeciętną ostatnich dni marca z ubiegłych lat.

W TYM ROKU Wisła w Krakowie w ogóle nie zamarzła. Nie skuły się lodem również i jej dopływy, płynące z górzystych regionów południowej Polski.

Jak wynika z danych okręgowego biura pogody PIHM w Krakowie obecna zima jest najcieplejsza od 50-ciu lat. W roku 1911 zima była również ciepła. Wtedy także Wisła nie zamarzła, a temperatura w marcu sięgała do plus 20 stopni C. Pamiętający tę zimę rolnicy wspominają, że była ona wybitnie łagodna. Wiosna zaś przyszła w lutym. Na polach wykonywano wiele prac polowych w tym także... sadzono ziemniaki.

KOSZALIN PAP. Wczoraj mieszkańcy Mielna i Koszalina obserwowali po raz pierwszy w tym roku przelatujące nad ich miastami bociany.

WARSZAWA PAP. Silna mgła, jaka dziś rano wystąpiła w Warszawie, całkowicie sparaliżowała prace portu lotniczego na Okęciu. Odloty jak również lądowania samolotów zostały wstrzymane aż do odwołania.

W SZCZECINIE dziś o północy zanotowano temperaturę plus 6 stopni C. Temperatura ta utrzymywała się do godz. 8. Natomiast ciśnienie zmieniało się odpowiednio: godz. 00 — 772,0 mm, godz. 5 — 773,7, godz. 8 — 775,0. Średnia ciśnienia atmosferycznego wynosi dla Polski 760 mm. Gdy jest ono wyższe — pogoda zazwyczaj powinna być „ładna". Tymczasem dzisiaj będzie zachmurzenie duże z nieznacznymi przejaśnieniami, opady mżawki, temperatura do plus 8 stopni C. (m)

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

WCZORAJ późnym wieczorem Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane do Dąbia, gdzie powiedział się Jan B., pracownik Zarządu Portu w Szczecinie. Nieszczęśliwego nie udało się uratować. Pobiegł desperacko go kroku nie są znane.

JESZCZE jedna ofiara braku opieki. Wczoraj w południe w Żydowcach pod koła samochodu dostało się 3-letnie dziecko — Mieczysław PIERCZYŃSKI. Karetką Pogotowia odwieziono chłopca do szpitala przy ul. Wojciecha. Lekarz stwierdził wstrząśnienie mózgu.

KORZYSTAJĄC z niepogody i mokrych chodników szczecińscy dozorcy udają, że „zapomnieli" o obowiązku zmywania ich strumieniem wody. Przypominamy o tym, gdyż na betonowych i kamiennych płytach błota jest co raz więcej, a Szczecin ma chyba ambicje wyglądać lepiej niż Koźla Wólka.

DEBATA nad 5-LATKĄ dobiega końca

WARSZAWA PAP. 58 kolejne posiedzenie Sejmu otworzył dziś w obecności członków Rady Państwa i rządu — wicemarszałek Jerzy JODŁOWSKI. Dzień dzisiejszy jest już 5 z kolei dniem dyskusji sejmowej nad projektem planu 5-letniego. Do dyskusji zapisanych jest jeszcze kilkunastu mówców. Dotychczas zabierało w niej głos 74 posłów.

PORZĄDEK DZIENNY dzisiejszego dnia obrad przewiduje zamknięcie dyskusji, oraz podjęcie przez Sejm uchwały o planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1961—65, jak również rozpatrzenie projektów ustaw: o zakresie działania ministra kultury i sztuki, o hodowli roślin i nasiennictwie, oraz o ochronie roślin uprawnych przed chorobami, szkodnikami i chwastami.

Rozmawiamy z prof. Bertschem

(Dokończenie ze str. 1)

tejszego uniwersytetu. Założeniem lipskiego ośrodka jest również zwalczanie poglądów i pseudonaukowych tez m. in. „naukowców" z Getyngi.

— Wiemy, że jest pan autorem kilku prac, m. in. popularnego w NRD „Vademecum dziennikarza". Co obecnie pan przygotowuje?

— W najbliższym czasie ukaże się moja, dość obszerna praca, pt. „CDU—CSU — bez maski". Poza tym wyjdzie również moja książka pt. „Od Poczdamu do traktatu pokojowego".

— W jakich miastach wygłasza pan odczyty?

— Poza Warszawą wygłosiłem prelekcje w Olsztynie i województwie olsztyńskim, Gdańsku i miastach powiatowych tego województwa. Jestem rad, że jako Niemiec mogę spotkać się właśnie z mieszkańcami północnych ziem Polski — ziem, do których bońscy rewizjoniści roszczą sobie niczym nieuzasadnione pretensje. Mogę w ten sposób przekazać poglądy milionów moich rodaków, którzy z tą polityką rewanżu i odwetu nie mają nic wspólnego.

Rozm. Z. LECH

NA ANTENACH świata

PODPISANIE UMOWY O STOSUNKACH PRAWNYCH NA POLSKO-RADZIECKIEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ

*** MOSKWA PAP. W dniu 15 lutego 1961 roku podpisana została w Moskwie umowa między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej, oraz o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych.**

LIST KENNEDY'EGO DO RADY PAKTU ATLANTYCKIEGO

*** WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy wystosował list do Stałej Rady Paktu Atlantyckiego w Paryżu, w którym wyraża całkowitą solidarność USA z blokiem atlantyckim. W oświadczeniu swym Kennedy posługuje się terminologią atlantycką i powtarza, że celem NATO jest „obrona wolności przed tyranią".**

Jednocześnie Kennedy domaga się, by udział krajów Europy zachodniej w bloku atlantyckim został zwiększony i odpowiadał ich zasobom.

+ + +

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy polecił podsekretarzowi stanu do spraw Afryki WILLIAMSOWI udanie się w miesięczną podróż do 12 państw afrykańskich. Williams oświadczył dziennikarzom, że ma przekazać pozdrowienia prezydenta szefom tych państw. Jego podróż ma objąć także Kongo, gdzie ma on zamiar spotkać się na początku przyszłego miesiąca z Kasavubu, traktowanym przez USA jako szef państwa kongijskiego.

BEN GURION „ZMONTUJE" NOWY RZĄD!

*** LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że w Izraelu podano oficjalnie do wiadomości, iż David Ben Gurion otrzyma misję utworzenia nowego rządu. Jak wiadomo, Ben Gurion podał się niedawno do dymisji. Dziś prezydent Izraela Ben-Zri przeprowadził rozmowy z Ben Gurionem na temat powierzenia mu misji utworzenia nowego rządu.**

ZŁAGODZENIE PRZEPISÓW O RUCHU LUDNOŚCI W BERLINIE

*** BERLIN PAP. Agencja ADN podała, że z dniem dzisiejszym wchodzą w życie nowe zarządzenia władz miejskich wielkiego Berlina w sprawie ruchu ludności między zachodnimi sektorami a demokratyczną częścią Berlina. Zastąpią one przepisy z 8 września 1960 roku. Nowe przepisy ułatwią i uproszczą przechodzenie mieszkańców zachodniego Berlina do Berlina demokratycznego.**

MANEWRY ZIMOWE „WSCHÓD — ZACHÓD" W DANII

*** KOPENHAGA PAP. Rozpoczęły się w Danii największe w okresie powojennym manewry zimowe pod nazwą „WSCHÓD — ZACHÓD". Manewry obejmują część Jutlandii i Fionie. Bierze w nich udział ponad 10 tys. żołnierzy, wielka liczba samolotów i miejscowe oddziały służby policyjnej. Ćwiczenia odbywają się przy upozorowanym użyciu broni atomowej.**

Manewry trwać będą do 20 lutego.

INFORMATOR O AMERYCE UKAŻE SIĘ W ZSRR

*** MOSKWA PAP. Wydawnictwo literatury politycznej „GOSPOLITIZDAT" w Moskwie przygotowało do druku obszerny słownik-informator pt. „STANY ZJEDNOCZONE" zawierający na 600 stronicach dane z wszystkich dziedzin życia w tym kraju.**

Najwięcej miejsca poświęcono przeglądowi ekonomii USA.

Nasz budżet świadczy o nas!

A PSIK! — NA ZDROWIE...

W 3 lata — 13 nowych przychodni specjalistycznych

PO opublikowaniu informacji na temat ogólnej poprawy w dziedzinie higieny szkolnej, stosowania powszechnych badań profilaktycznych i wzroście liczby gabinetów lekarskich, reporter spotkał się ze zdaniem, że nie napisał pełnej prawdy, bo przecież lecznictwo ciągle jeszcze „kuleje".

Na pewno można jeszcze wysunąć sporo krytycznych uwag pod adresem szczecińskiej służby zdrowia. Nikt tych rzeczy nie ukrywa. Przypomnijmy choćby ostrą krytykę naszego lecznictwa na jednej z zeszłorocznych sesji MRN.

ALE jest niezaprzeczalnym faktem, że w ciągu ostatnich 3 lat miejska służba zdrowia została bardzo poważnie rozbudowana i że dziś — choć jeszcze wielu rzeczy brak — **pracuje na pewno znacznie lepiej niż w 1957 r.**

POLICZCIE SAMI

BUDŻET Szczecińskiego Wydziału Zdrowia wynosił w 1957 r. **30.330.984 zł.**, natomiast w roku ubiegłym prawie **75.700 tysięcy zł.** Przed trzema laty w lecznictwie miejskim pracowało **153 lekarzy**, a pod koniec roku ubiegłego — **223 lekarzy** w łącznym wymiarze ponad 360 tys. godzin.

W ciągu ostatnich trzech lat oddano do użytku **przychodnię obwodową w Zdrojach i przychodnię przy ul. Wincentego Pola. Otwarto 18 nowych gabinetów specjalistycznych**, wśród nich dwie poradnie okulistyczne, dwie stomatologiczne i cztery internistyczne.

W ubiegłym roku w przychodniach ogólnych udzielono 253.154 porad, załatwiono prawie 23 tys wizyt domowych, zbadano profilaktycznie ponad 17 tys. pacjentów. **Właśnie w Szczecinie wszystkie dzieci wstępujące do szkół poddawane są ogólnym i specjalistycznym badaniom.** Prace te zapoczątkowano przed dwoma laty, **wcześniej niż w innych ośrodkach kraju.**

CHORUJEMY MNIEJ

W CIĄGU ostatnich trzech lat, poważnie obniżył się w Szczecinie wskaźnik zachorowań. W 1957 r. wynosił 0,2, a w roku ubiegłym — 0,1. Na czerwonkę chorowało ostatnio w Szczecinie pięciokrotnie mniej osób niż w 1956 r., zakażenia błonicą obniżyły się o ok. 30 proc.. **Z tysiąca dzieci, sześcioro zapadało przed trzema laty na biegunkę; dziś — już tylko jedno dziecko na 2 tysiące!**

Z przytoczonych wyżej liczb wynika, że zdrowotność w Szczecinie jest znacznie wyższa niż w latach ubiegłych. **Światową rewelację stanowi to, że w roku ubiegłym nie zanotowano w Szczecinie ani jednego wypadku choroby Heinego-Mediny.**

Choć więc, sytuacja w szczecińskim lecznictwie odbiega jeszcze na pewno od ideału, to przecież bardzo wiele zmieniło się tu na lepsze.

Stworzono także realne przesłanki do dalszej poprawy. Wypada tu przypomnieć, że w niedługim czasie **będzie rozwiązana jedna z trudniejszych bolączek: wygospodarowano już miniowicie fundusze na adaptację nowego budynku dla przychodni rejonowej, która się obecnie mieści u zbiegu Al. Wojska Polskiego i Al. M. Buczka.**

JAN POPIEL

„Z Kurierem w Kosmos!"

◆ LECIMY NA WENUS
— tytuł prelekcji

◆ DROGA do GWIAZD
— nazwa filmu

wyświetlanego na piątkowym

spotkaniu Czytelników miłośników astronautyki

NIESPODZIANKA jaką zgotował całemu światu Związek Radziecki wysyłając ostatnio stację międzyplanetarną na Wenus sprawiła, że organizatorzy trwających od miesiąca cotygodniowych prelekcji pt. „Z KURIEREM W KOSMOS", tj. nasza redakcja i Wojewódzki Dom Kultury, postanowili zmienić nieco plan odczytów, aby w najbliższy piątek wszystkim zainteresowanym tym najnowszym wydarzeniem w historii kosmonautyki dać możność porozmawiania ze znanym w tej dziedzinie specjalistą p. Andrzejem TREPKĄ.

Tak więc piątą z kolei prelekcję nazywamy „Lecimy na Wenus" i zapraszamy do Zamku wszystkich zainteresowanych tymi zagadnieniami czytelników.

Zdradzamy tajemnicę! Udało nam się wypożyczyć na piątek bardzo interesujący, kolorowy film pt. „Droga do gwiazd". W ciągu godzinnej projekcji będzie można obejrzeć historię startu rakiet w kosmos, łącznie z podziwianiem wystrzelenia rakiety z człowiekiem na Księżyc — oczywiście na razie w wyobraźni twórców filmu.

To niezmiernie ciekawe zapowiadające się piątkowe spotkanie miłośników astronautyki rozpocznie się jak zawsze o godz. 17.30, w sali Zamku Książąt Pomorskich. Wstęp 1 zł.

SCENA ZBIOROWA z „Wielkiego bluffu", który w Teatrze Ludowym w Warszawie pobił ostatnio rekordy powodzenia. U nas reportaż Głowackiego wyreżyserowany został przez tyr. Aleksandra Rodziewicza, scenografię opracowała Julitta Fedorowicz, a fascynującą muzykę — mgr Aleksandra Szulcówna. Na pierwszym planie doskonały aktor szczecińskich teatrów dramatycznych Zdzisław Reiski, obok niego siedzą przy stole: Marcin Gizisz, Adela Zgrzyblowska, Władysław Blichewicz i Lesław Mazurkiewicz.

Zdjęcia: St. Cieślak

UTALENTOWANA artystka teatrów szczecińskich Adela ZGRZYBŁOWSKA gra w „Wielkim bluffie" efektowną rolę asa niemieckiego wywiadu. Na zdjęciu: Zgrzyblowska w scenie z Leszkiem Mazurkiewiczem (w roli kapitana kontrwywiadu Russela).

Sensacyjne kulisy wywiadu

„Wielki bluff" w Teatrze Współczesnym

Jubileusz pracy artystycznej

Ryszarda Sawickiego

TEATRY SZCZECIŃSKIE od dawna nie wystawiały sztuk sensacyjnych, a ten rodzaj ma zazwyczaj wielu zagorzałych zwolenników. Otóż, żeby usatysfakcjonować amatorów sensacji przygotowały ciekawą, nie banalną i dającą dużo materiału do dyskusji sztukę młodego polskiego autora Juliusza Głowackiego. Jest to grany w Teatrze Współczesnym „WIELKI BLUFF", reportaż sceniczny w autentycznej akcji wywiadowczej w okresie II wojny światowej. Ta właśnie akcja ułatwiła w dużej mierze lądowanie wojsk alianckich we Francji w r. 1944. Wyzyskanie w cyniczny sposób najlepszych uczuć ludzkich: patriotyzmu, umiłowania wolności i miłości dla potrzeb szpiegowskiego wywiadu — to jedno z wielu kółek wielkiej machiny wojennej, która miażdży po drodze życie i szczęście wielu istot.

* * *

W DNIU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA 45-lecia pracy artystycznej Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" składa Ryszardowi Sawickiemu, sympatycznemu Jubilatowi, uroczemu, zawsze skromnemu człowiekowi, moc serdecznych życzeń: wielu sukcesów artystycznych, pomyślności w życiu osobistym i zdrowia.

DZISIEJSZA prasowa premiera „Wielkiego bluffu" połączona została z jubileuszem 45-lecia pracy artystycznej popularnego i powszechnie w Szczecinie cenionego artysty dramatycznego RYSZARDA SAWICKIEGO, który w reportażu Głowackiego gra rolę patrioty holenderskiego Henneka Janssena (na zdjęciu). Jubilat, wychowany w słynnej szkole aktorskiej rosyjskiego MCHAT-u, przyjechał do Szczecina w r. 1952. Wybitnie utalentowany aktor, o bogatym wnętrzu i dużej sile wyrazu, jest nieodrodnym uczniem znakomitej moskiewskiej szkoły Stanisławskiego. Szczecińscy teatromani pamiętają Ryszarda Sawickiego m. in. z ról: znakomitego „Teodora Trzędy", kapitana Charitonowa — „Za tych, co na morzu", wzruszającego doktora Tien Men Chi — „Na południe od 38 równoleżnika", Tartuffa w „Świętoszku" Moliera, Don Diega — w „Cydzie", księdza Anselmo — „Beatryks Cenci" i wielu innych.

Razem do wspólnego celu:

By Szczecin był najpiękniejszy!

Działacze społeczni i naukowcy o powołaniu Towarzystwa Miłośników Szczecina

PODJĘTA przez „Kurier Szczeciński", a podtrzymana przez naszych kolegów z Polskiego Radia inicjatywa w sprawie powstania Towarzystwa Miłośników Szczecina (względnie Ziemi Szczecińskiej) wywołała żywy oddźwięk w społeczeństwie. Niewątpliwie istnieje w tym społeczeństwie dużo sił dynamicznych, które — zorganizowane w takim Towarzystwie — mogłyby działać skutecznie dla wspólnego celu: by Szczecin, z którym związaliśmy nasze życie, stał się „najpiękniejszym miastem Polski" — a w każdym razie jednym z najpiękniejszych : ma ku temu wszelkie warunki.

Drukujemy dziś dalsze głosy czytelników w tej sprawie — i prosimy o dalsze.

Radny *Zygmunt MIESZKOWSKI* pisze:

„Nawiązując do artykułu Pana Redaktora w sprawie Towarzystwa Miłośników Szczecina, jako stary szczeciniak, pragnę wyrazić Panu podziękowanie za inicjatywę, która na pewno, jeśli zostanie rozwinięta i wprowadzona w czyn, przyniesie duże korzyści dla miasta i jego mieszkańców. Moim zdaniem należałoby jak najwcześniej przystąpić do czynności organizacyjnych, by już w następnej kadencji Rady Narodowej działalność Towarzystwa mogła się włączyć do realizacji programu Frontu Jedności Narodu.

Niewątpliwie każdy mieszkaniec naszego pięknego miasta jest w nim na swój sposób zakochany i nie będzie szczędził starań, by jego wysiłkiem miasto stało się piękniejsze, by wszystkim było wygodniej lepiej i radośniej; lecz nawet największy wysiłek jednego człowieka nie może dać tych rezultatów, co zorganizowana działalność setek czy tysięcy. Wydaje mi się, że wzorem innych miast istnieje potrzeba działalności Towarzystwa Miłośników Szczecina, a z chwilą powstania takiej organizacji zgłaszam swoją współpracę".

Mówi mgr. *Bogusław DOPIERAŁA*, sekretarz Prezydium TRZZ

„Co myślę o inicjatywie zawiązania „Towarzystwa Miłośników Szczecina"? Że ze wszechmiar godna jest poparcia. Liczymy co najmniej setki ludzi, rozmiłowanych w naszym pięknym mieście, którzy chcieliby uczynić je najpiękniejszym miastem Polski. Gdy pozostaniemy rozproszeni, nasze pragnienia pozostaną jedynie dobrymi chęciami, o których powiada przecież przysłowie, że brukowane są nimi drogi do piekła. Co zaś zjednoczonym wysiłkiem potrafię robić miłośnicy swojego miasta, pokazuje doskonale przykład Wrocławia.

Moje propozycje do roboczego planu pracy Towarzystwa? Wymienię choćby tylko dwie. Pokażmy mieszkańcom Szczecina piękno jego okolic, choćby piękno Kniej Bukowej. Jakże puste są jej drogi i ścieżki w wiosenne i letnie niedziele. A przecież tego wspaniałego miejsca wypoczynku zazdrościć mogą nam mieszkańcy większości miast polskich.

Szczecińska Dyrekcja Kolei obawia się uruchomienia na tej trasie pociągów wycieczkowych, lękając się deficytu. Czy rzeczywiście musi tak pozostać? Sądzę, że zorganizowani miłośnicy Szczecina byliby w stanie zagospodarzyć ten wspaniały obiekt niedzielnego wypoczynku.

Druga sprawa — to uzupełnienie naszych bibliotek i Wojewódzkiego Archiwum Państwowego wartościowymi publikacjami czy nawet aktami, które znalazły się tuż po wojnie w posiadaniu przypadkowych ludzi, zdobiąc co prawda prywatne księgozbiory, czyniąc to jednak z poważną nieraz stratą dla naszej nauki.

Formy organizacyjne? Sądzę, że z powodzeniem wzorować się możemy na doświadczeniach Wrocławia, począwszy od sposobu zorganizowania Towarzystwa, jak i ścisłej jego więzi z TRZZ. Wydaje się nawet bardzo szczęśliwą okoliczność, że inicjatywa zorganizowania Tow. Miłośników Szczecina zbiega się w czasie z nasileniem wysiłków TRZZ nad rozwojem jego ogniw w całym Szczecinie. Jest przecież sprawą oczywistą, że realizacja każdego postulatu, który wysunie przed nami poczucie lokalnego patriotyzmu, służyć będzie ogólnym celom uczynienia ziem nadodrzańskich i nadmorskich pięknymi, kulturalnymi i bogatymi, a więc celom, do jakich od kilku lat dąży TRZZ".

Wojciech MYŚLENICKI pisze:

„Głosuję za stworzeniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szczecińskiej. Nie tylko Szczecina, lecz Ziemi Szczecińskiej, a konkretnie — przyjaciół miast, miasteczek i nawet niektórych gromad i osiedli nadmorskich.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szczecińskiej, współdziałając z Wojewódzkim Domem Kultury, z Wojewódzkim Zarządem TRZZ i z innymi organizacjami społecznymi, mogłoby spełnić w stosunku do t. zw. prowincji niezmiernie pożyteczną funkcję transmisji dóbr kulturalnych i doświadczeń ekonomicznych".

PROSZĘ o głos

O maratonach słów kilka

GODNĄ uznania wydaje się inicjatywa WZK przejawiania ostatnio w organizowanych maratonach filmowych; cieszących się tak dużym zainteresowaniem szczecińskich kinomanów.

O atrakcyjności maratonów stanowi niewątpliwie zestaw filmów, jak również odpowiednie godziny wyświetlania dogodne dla ludzi pracy, mogących w niedzielę wypocząć w kinie po pewnemu spędzonej nocy.

O tle sama organizacja maratonów zdała w pełni egzamin, to właśnie zestaw filmów ostatnio wyświetlanych pozostawia wiele do życzenia.

Przyznać trzeba, że kolejność wyświetlanych filmów ustawiana jest dość dowolnie: ciekawy — ciekawszy — najciekawszy, i właśnie tu mam pewne zastrzeżenia, szczególnie jeśli chodzi o film wyświetlany w środku serii na maratonie w sobotę 4 bm. Chodzi o film pod bardzo mało mówiącym tytułem. „Chłopiec z Grenlandii", o dość specyficznej treści, jak na nasze warunki; i zniżenia się skupiają.

Brzymie wkomponowanie wspomnianego filmu w środek serii maratonu zapewniło mu siłą rzeczy komplet widzów, z których każdy cierpliwie musiał wyczekać na film „POŻEGNANIE Z BRONIĄ".

Wydaje mi się, że nie jest celowe, a na pewno nie konieczne, aby maraton składał się z 5 filmów wtedy, gdy jeden z nich ma wartością jaskrawie odbiega od dwóch pozostałych filmów.

Wyrażam również przekonanie, że sobotni maraton, szczególnie ze względu na długi (prawie 3-godzinny) film „Pożegnanie z bronią", mógł z powodzeniem składać się tylko z dwóch filmów, co i tak trwałoby do godz. 5 i byłoby dobrze przyjęte przez widownię.

W. D. SKOCZYŃSKI

● 2500 wystawców ● Giełdy towarowe ● Kiermasz i pokazy usług

Przed VII Targami Krajowymi „WIOSNA 1961"

(INF. Wł.) 19 marca br, nastąpi w Poznaniu otwarcie siódmych z kolei Targów Krajowych „Wiosna — 1961".

Ta trwająca dwa tygodnie impreza naszego handlu wewnętrznego weszła już w tradycję, stała się niezbędnym elementem w kształtowaniu stosunków między producentami i handlem. O popularności targów, a zarazem ich potrzebie świadczy fakt, że w najbliższych targach weźmie udział 2500 wystawców z przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemiosła oraz wytwórców prywatnych. Ogółem ekspozycja TK „Wiosna — 1961" zajmie 40 tys. metrów kwadratowych.

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się na nadchodzących targach eksposycje przemysłu skórzanego, szczególnie zaś obuwniczego. Duże atrakcje zapowiadają też przemysły: odzieżowy, włókienniczy, chemiczny, tworzyw sztucznych, artykułów gospodarstwa domowego, metalowy i elektrotechniczny oraz „Cepelia".

Jak w latach ubiegłych, na obecnych targach odbędzie się kilka giełd towarowych. Przewidziana też jest kontraktacja i sprzedaż nad wyżek towarowych przemysłu bawełnianego. Kontynuowana będzie również tradycja konkursów jakości towarów pod hasłem: „Dobre, ładne, poszukiwane" oraz pokazy z cyklu „Modne i powszechne". Odbędzie się też wystawa pt. „Szukamy producenta".

Na terenach targowych będzie prowadzona sprzedaż kiermaszowa artykułów eksponowanych na stoiskach, łącznie ze wszystkimi nowościami.

Komitet Drobnej Wytwórczości i CZSP zorganizują na targach pokazy usług w zakresie krawiecko - bieliźniarskim, prania i prasowania, szewstwa, fryzjerstwa i kosmetyki, stolerstwa, instalacji urządzeń sanitarnych itp.

Jak więc wynika, tegoroczne Targi Krajowe „Wiosna — 1961" będą ciekawe nie tylko dla handlowców. Warto je będzie zwiedzić, zapoznać się z przekrojem produkcji naszego przemysłu konsumpcyjnego no i dokonać ewentualnie pewnych zakupów.

(k)

3 osoby ciężko ranne w wyniku kraksy karetki

pogotowia ratunkowego

RZESZÓW PAP. W Przemyślu zdarzyła się tragiczna kraksa karetki pogotowia ratunkowego, w wyniku której trzy osoby doznały poważnych obrażeń ciała.

Roman Breska, kierowca jadącej z maksymalną szybkością karetki, w której znajdował się nieprzytomny — ranny nożem w tętnicę w wyniku bójki Bronisław Fedoczyński — zmuszony był w pewnej chwili gwałtownie zahamować. Szybkość jazdy, oraz śliska jezdnia stały się przyczyną nieszczęścia. Samochód uderzył z tak wielką siłą w przydrożny słup elektryczny, że został dosłownie przepołowiony, a potężny, betonowy słup — jak ucięty nożem.

W wyniku kraksy kierowca, oraz jadący karetką lekarz W. Wasik doznali bardzo poważnych ran, zaś jadący wraz z nimi felczer — nieco lżejszych obrażeń ciała. Również stan rannego pacjenta uległ pogorszeniu.

KĄCIK KONCERTÓW ŻYCZEŃ

Jeszcze tylko dziś Rozgłośnia Szczecińska PR przyjmuje (po cenie normalnej) zgłoszenia do koncertu życzeń, który nadany zostanie 2 marca br. Po terminie dwóch tygodni opłata jest podwójna. Podobna reguła dotyczy przekazywania życzeń do każdego koncertu.

A oto programy na 2 i 7 marca br.

CZWARTEK 2.III br. — godz. 16.30:

1. Piosenka kierowcy — (J. Michotek), 2. To tango jest dla mojej matki — (M. Fogg), 3. Mój mąż lubi łowić ryby — (N. Żyłska), 4. Pożegnania — (Sława Przybylska), 5. Zachodni wiatr — (M. Mirska), 6. Mały kwiat — (Rene Glaneau), 7. Posłuchaj kochana — (J. Połomski).

WTOREK 7.III br. — godz. 11:

1. Czerwony księżyc — (Vic Damons), 2. Mój stary park — (Klaudia Szulżenko), 3. Szkoda twoich łez — (Połomski), 4. Qwirino — (S. Przybylska), 5. Quando viene la sarra — (Teddy Reno), 6. Flakier — B. Muszyńska), 7. Sto lat — (A. Bogucki). (c)

Kwitną wierzby i leszczyny

ZIELONA GÓRA PAP. Sądząc po zjawiskach zachodzących w przyrodzie, panująca na Ziemi Lubuskiej wiosenna aura ustaliła się.

W środkowym nadodrzu budzą się do życia rośliny i drzewa. Wierzby w okolicach Zielonej Góry pokryły się puszystymi, srebrno-różowymi baziami.

Poza tym rozkwitają już w kilku punktach miasta leszczyny wysokopienne, śnieżyczki i brzęki ogrodowe.

TEATRY

POLSKI — „Manon Lescaut" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Wielki blef!" g. 19.30
OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Pożegnanie z bronią" g. 15, 18, 21 — USA — od la 18 — piątek: „Pasja życia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — panoram.
COLOSSEUM — „Rosemarie wśród milionerów" g. 15.30, 18, 20.30 — NRF — od lat 18 — piątek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.
DELFIN — „Matka Joanna od Aniołów" g. 14, 16.30, 18.40, 21 — pol. — od lat 16 — piątek: g. 11.40, 14, 16.30, 18.40, 21.
BAŁTYK — „Chleb, miłość i..." g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — włoski — od lat 16 — panoram. — piątek: g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30.
POLONIA — „Chcę być gwiazdą" g. 16, 18.15, 20.30 — „Londyńskie zuchy" g. 13.30 — piątek: „Londyńskie zuchy" g. 11, 13.30 — „Chcę być gwiazdą" g. 16, 18.15, 20.30.
PIONIER — „Ostatni tudzerzy" g. 17 — „Kobieta w oknie" g. 19, 21 — piątek: „Pan Korek" g. 10, „Francis - mul, który mówił" g. 11, 13, 15 (od g. 17 te same filmy co w czwartek).
MUZA (Pomorzany) — „Proszę za mną" g. 17, 19 — franc. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Wujaszek Jakinto" g. 16, 18, 20 — hiszp. — od lat 12.
MARS — „Proces w Norymberdze" g. 16.30, 18.45, 21 — NRF — od lat 16.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Mary narzyk Czyżyk" g. 17 — „Hotel du Nord" g. 19 — franc. — od lat 16.
FALA — „Carne błyskawice", g. 16, 18, 20 — USA — od l. 12
ECHO (Krzekowo) — „Słońce świeci dla wszystkich" g. 19, 20 — rads. — od lat 14.
SOSENKA (Tanowo) — „Uśmiech nocy" g. 18 — szwedzki — od lat 18.
MEWA (Zelechowo) — „Gdy umilkły działa" g. 15, 20 — radz. — od lat 12.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Zemsta ma grobu" g. 17, 18 — franc. — od lat 18.
HUTNIK (Stołczyn) — „H-8" g. 17.30, 19.30 — jug. — od lat 16.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Żywa woda" g. 17.30, 19.45 — franc. — od lat 14 — panoram.
BAJKA (Police) — „Wakacje z Monika" g. 17, 18 — szwedzki — od lat 18.
ZEGLARZ (Gołęcino) — „Krzyżący" g. 17, 20.15 — pol. — od lat 12
1 MAJ (Żydowce) — „Ojciec narzeczonej" g. 15, 20 — USA — od lat 16.

MARZENIE (Wielgowo) — „8/15 Kapitulacja" — panoramiczny — g. 18 — NRF — od lat 18
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Berlińskie ZOO" g. 18—21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — odczyt dr Bertsch z NRD — „Odwetowe poczynania niemieckostw i organizacji wojskowych w NRF" g. 19
NOT — Woj. Pol. 67 — czytany od g. 15—23.
TPPR — Woj. Pol. 67 — film „Złoty ładunek" g. 18, 20 — radz.
FITK — pl. Lemków — zebranie koła „Wiercipięty" g. 18.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — prelekcja dr Łazara pt. „Higiena i kultura życia pleciowego" i projekcja filmu „Nierozważny krok" g. 20 — dansing g. 19.
UNIWERSYTET POWSZECHNY — Zamek — wykład prof. Niemierowskiego — „Rzeźba i malarstwo renesansu i baroku polskiego" oraz film „Organy olivskie" g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczne sztuka pomorskiej renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawa morska g. 13—19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Andrzeja Żywickiego g. 11.
CBWA — ul. Staromłyńska 29 — wystawa malarstwa Haliny Bielczyk g. 13—18.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Uni. Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Uni. Lubelskiej.
PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 22.

APTEKI

Nr 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 271-65
Nr 34 — Dubois 1 — tel. 52-43

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — film „Co sobie życzycie", 17.15 — dla młodzieży — „Dookoła Słońca", 18 — sportowa sztafeta, 18.30 — omówienie programu, 18.35 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Ruch drogowy", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka telewizyjna „Tańść musi się cenić", 21.25 — „Pod murami Madrytu", 21.40 — „Odwiedzamy galerię obrazów", ostatnie wiadomości kronik.

PIĄTEK

10 — kronika, 18.30 — „Bez nerwów", 19.45 — „Odwiecany cyrk radziecki", 12.05 — test, 13.30 — transmisja z Oberhof mistrzostw narciarskich, 16 — widowisko dla młodzieży od lat 12, 18.45 — „Słowo wstępne" prof. H. Goldschmidta, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Spojrzenie w przyszłość", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film prod. radz. „Nie bezpieczne milczenie", 21.15 — reportaż filmowy, 21.45 — ostatnie wiadomości kronik, mistrzostwa narciarskie — skoki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00 22.00.
SERWIS RYBACKI: 20.45 i felieton.
SZCZECIN: 16.00 — pogadanka historyczna, 16.15 — chwila muzyki, 16.20 — aud. aktualna, 16.40 — muzyka krajów nadbałtyckich, 17.00 — aud. o młodych, 17.30 — „10 minut o Filharmonii Bałtyckiej", 17.35 — muzyka taneczna, 17.50 — „Dalsze dzieje absolwentów", 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 19.15 — w kawiarni „13 Muz".
WARSZAWA: dla dzieci: „Piotruś i pani profesor", 19.35 — muzyka i aktualności, 19.50 — tygodniowy felieton redakcji społecznej, 19.05 — Uniwersytet Radiowy, 20.25 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — muzyka tan., 22.10 — „Bal w Nacry", 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 22.50 — wieczorna aud. kameralna, 23.19 — muzyka taneczna.
ROZGŁOŚNIA HARCERSKA na falach krótkich w paśmie 44 m nadaje program co godz. od 11 do 17. „Wyprawy, przygody, ciekawostki", — aud. w oprac. W. Rębkowskiego i L. Tymińskiego. — Nauka piosenki.

KINA TERENOWE

INA (Stargard) — „Strzał na bagnach" — fin.
GRYF (Gryfino) — „Tajemnice alkowy" — fr.-wł.
SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Rebeka" — USA.
POMORZANIN (Warzów) — „Bulwar Zachodzącego Słońca" — USA.
WIEDZA (Łniany) — „Letni sen" — szwedzki.
PRZEDWIOŚNIE (Debno) — „Postrach kobiet" — fr.
WISŁA (Goleniów) — „Ani widu ani słychu" — fr.
ZNICZ (Choszczno) — „Rozkaz zabić" — ang.
RYBAK (Świnoujście) — „Oni ocalili Londyn" — ang.
DAR (Stargard) — „Siedem grzechów głównych" — fr.-wł.
CAPITOL (Gryfice) — „Pułapka" — USA.
ORZEŁ (Nowogard) — „Montparnasse 1919" — fr.-wł.

ZAKŁADY ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

oraz wszystkich innych zainteresowanych prosimy o złożenie w terminie do dnia 20.II.1961 r.

zapotrzebowań na ziemniaki

na okres wiosenno-letni (z podziałem na miesiące).

Na podstawie złożonych zamówień zostaną zawarte umowy. Dla odbiorców, którzy nie zgłoszą zapotrzebowania nie gwarantujemy zaopatrzenia w ziemniaki.

„Warzywa-Owoce" P.P. Szczecin, ul. Żółkiewskiego 12-a.

528-K

Uniwersytet Robotniczy ZMS otwiera kursy

1. Kwalifikacyjne (CZELADNICZE I MISTRZOWSKIE) w zawodach: metalowym i elektrycznym. Opłata za cały kurs 400 zł.
2. KROJU i SZYCIA. Opłata za cały kurs 230 zł.
3. GOSPODARSTWA DOMOWEGO. (Szkoła dobrych żon).
4. KREŚLENIA TECHNICZNEGO.

ZAPISY: Al. Wojska Polskiego 75 od 10 do 13 i od 15 do 18.

1378-G

Ogłoszenia Drobne

PRACA

POMOC do dziecka potrzebna na stałe. Noczniekiego 40—6. 1352-G

POTRZEBNA dochodząca gosposia (starsza i uczciwa) do 1,1/2-rocznego dziecka na 8 godzin dziennie, ul. Żwirki i Wigury 2 m. 2. Zgłoszenia: od godz. 15. 1288-G

POMOC domowa z umiejętnością gotowania potrzebna na stałe. Pogodno — Trentowskiego 15. 1353-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny lub część willi kupię. Oferty: Szczecin, Boguliły 11 m. 6. 1094-G

2 HA ziemi ogrodniczej na przedmieściu Grudziądza, sprzedam. Wendlikowski, Nowa Wieś, p-ta Grudziądz. 1334-G

WILLĘ dwurodzinną (wolne mieszkanie) z pracownią cukierniczą wyposażoną wraz z lokalem sklepowym natychmiast sprzedam. Zygmunt Jędral. Wieliczka, ul. Konopnickiej 9. 1455-G

MATRYMONIALNE

PANNA, szatynka, lat 35 z własnym mieszkaniem w Poznaniu pokna pana do lat 45. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 202. 1356-G

KUPNO

MAGNETOFON radziecki, nowy „Spalis" lub inny kupię, tel. 456-08. 1357-G

WIĘKSZĄ ilość kur kupię. Wiadomość: telefon 388-50 od godz. 16—18. 1358-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM lub przyjmę wspólnika do fermy drobiu, możliwość hodowli kaczek, 1 ha ogrodzone, kurniki, c.o. Gumieńce, ul. Jagodowa 6 m. 2. 1359-G

INKUBATOR na 120 jaj sprzedam. Okrzei 40. 1360-G

ZEGAREK ręczny, męski, złoty sprzedam. Ściegiennego 62—15, tel. 435-19. 1361-G

PSA wilczura 10-miesięcznego i pralkę elektryczną sprzedam, ul. Krzysztofa Kolumba 16—4. 1362-G

KURKI suseksy 10-tygodniowe sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 200. 1363-G

MAGNETOFON — adapter radzi, radio niemieckie EAW 11-lampowe, sprzedam. Bol. Śmiałego 47—10. 1364-G

LOKALE

3 POKOJE 68 m kw., kuchnia, łazienka, piece, centrum, II piętro, zamienię na podobne mniejsze 2 lub 3 pokoje. Telefon 465-56. 1331-G

2 STUDENTÓW poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 203. 1365-G

2 POKOJE, kuchnia w oficynie zamienię na większe, front za dopłatą w śródmieściu. Boh Warszawy 14—26, 1366-G

DWÓCH marynarzy poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 301. 1367-G

TRZYPOKOJOWE wygodne, odnowione mieszkanie 52 m2, zamienię na 3,1/2-pokojowe do 75 m kw. Getta Warszawskiego 21—9, Wysoki parter — front. 1368-G

POKÓJ z używalnością kuchni zamienię na 2 lub 3 pokoje za zwrotem kosztów remontu lub kaucji, ul. Małopolska 11 m. 6. 1369-G

POKÓJ z kuchnią w Sieradzu zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Matejki 6-a m. 3. 1370-G

3 POKOJE na Pogodnie zamienię na 3 w śródmieściu, ewentualnie 2 i 1/2 pokoju, Modrzewskiego 31—4. 1372-G

PRZYJMĘ studenta na pokój. Krasińskiego 13—4 — Niebuszewo, dojazd tramwajem nr 3. 1373-G

PRZYJMĘ na pokój dwóch panów, Telefon 432-29. 1374-G

POKÓJ zamienię na 1 pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 207. 1375-G

3-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka w Słupsku zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 204. 1376-G

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego. Zapłacę z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 205. 1377-G

MIESZKANIE 2 ogrodem zamienię na mieszkanie w śródmieściu. Szczegóły: telef. 428-74 1371-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez ZSS w Policach na nazwisko Kazimierz Hruszczak. 1379-G

ZGUBIONO legitymację studencką WSR na nazwisko Wacław Jawornicki. 1380-G

Pracownicy Poszukiwani

2 UCZNIÓW przyjmie Zakład Ślusarsko-Hydraulieczny, Szczecin-Dąbie, Oficerska 9 (wejście od Cichej). 1338-G

INŻYNIERA budownictwa ogólnego na stanowisko gł. inżyniera, starszego mechanika z ukończoną średnią szkołą zawodową i 3-letnią praktyką, kierownika żywienia uzdrowiska po średniej szkole gastronomicznej i 3 latach praktyki w zbiorowym żywieniu, księgowego kosztowca — wymagane minimum wykształcenie średnie i 5 lat praktyki, pielęgniarki dyplomowane, laborantki do fizykoterapii oraz masażystów, zatrudni Dyrekcja P.P. „Uzdrowisko Świnoujście" w Świnoujściu, ul. Sienkiewicza 2. Podanie wraz z życiorysem oraz odpisami dyplomów; świadectw i opinji przesyłać na adres przedsiębiorstwa, Dział Ekonomiczny, względnie osobiście omówić warunki płacy i pracy, Pokoje służbowe zapewnione. 520-K

KIEROWNIKÓW sklepów branży spożywczej i przemysłowej na dzielnicę Police, Podjuchy, Pomorzany oraz m. Szczecin, 1 konwojenta branży spożywczej, zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 27, pokój 23, 511-K

ELEKTRYKÓW na konserwację — kwalifikowanych z uprawnieniami BHP III lub IV grupy (weryfikowanych w 1960 r.) przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ladowo i Wodno-Inżynieryjnego Poznań, Stary Rynek 77, 512-K

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez PAM na nazwisko Bogumiła Gładka. 1380-G

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Feliks Piekarski. 1381-G

ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Jan Pietryman, ul. Emilii Plater 35-8—2. 1382-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 1316 na nazwisko Bernard Sierocki. 1383-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne wydane przez Ośrodek Średnich Szkół Medycznych w Szczecinie na nazwiska Mirosława Sobala i Irena Muzyka. 1384-G

ZGUBIONO legitymacje szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne na nazwisko Helena Suchacka. 1385-G

Oszczędzaj w PKO

SPORT ● SPORT ●

Stawianie na młodzież przestanie być frazesem w Pogoni

atak teoretycznie coraz mocniejszy

OCZEKUJĄC Z NERWOWYM napięciem na wyniki Walnego Zjazdu PZPN, piłkarze ligowych drużyn trenują pilnie przygotowując się do rozgrywek, które bez względu na wyniki losowań będą w tym sezonie wyjątkowo zacięte i trudne.

Osobno podajemy ostatnie informacje z obozu Pogoni w Kudowie. Zanim się jednak wykrystalizuje sytuacja w drużynie, kilka słów o jej teoretycznych możliwościach i szansach.

Zacząć trzeba od tego, iż Pogoń, uważana przed laty za jednego z większych „importerów" zupełnie zmienia styl pracy. Już w ubiegłym roku zaobserwowaliśmy pierwsze jaskółki pracy z młodzieżą i, nieśmiałe jeszcze wprawdzie, ale systematyczne wciąganie młodych piłkarzy do pierwszej drużyny.

ANIOŁA POPROWADZI ATAK

DO TEGO DOCHODZI rutynowany kierownik ataku ANIOŁA, nie źli technicy Krasucki i Jaworski. Słowem, trener Brzozowski będzie miał w czym wybierać.

Jak więc z tego wynika, POGOŃ przy dobrym przygotowaniu na obozie, oraz mądrej taktyce w czasie krótkich rozgrywek **ma wszelkie szanse powrotu do ekstraklasy. W każdym razie naszym zdaniem jedynym najpoważniejszym przeciwnikiem do ewentualnego awansu, oczywiście jeżeli zostanie zatwierdzony proponowany podział na grupy, będzie... Arkonia. Taka miejscowa rywalizacja na pewno wyjdzie na dobre obydwu zespołom (Rak)**

Przy wiosennym słońcu rozpoczęli treningi portowcy ale nie mają partnerów do gry

(Kudowa tel. wł.)

WCZORAJ połączyliśmy się z Domem Wypoczynkowym FWP Grunwald w Kudowie, gdzie rozbili obóz piłkarze Pogoni. Przy telefonie znalazł się trener Brzozowski. Choć wiadomo było, iż trudno coś powiedzieć o formie po trzech dniach treningów poprosiliśmy o kilka informacji. Oto one:

— Dziś przeprowadziliśmy pierwszy trening na boisku. Śniegu ani śladu, ale boisko jest względnie dobre. Mamy kłopot ze sparring partnerami (jak zwykle - dop. red.) ponieważ Lech, na którego liczyliśmy, już dzisiaj wyjeżdża, zaś zespoły dolnośląskie do których pisaliśmy jeszcze ze Szczecina nie dały odpowiedzi. Na razie w Kudowie nie ma, oprócz nas, żadnej drużyny ligowej.

Chłopcy dobrze się czują, warunki mamy dobre. Jeżeli nie będzie partnerów zagramy między sobą. Mamy 22 chłopców a ostatecznie nas trzech: Maniuś Suchogórski, Sadurski i ja też jeszcze możemy zagrać. Oczywiście pozdrówcie wszystkich kibiców i rodziny.

— Dziękujemy, przekazujemy! (r)

NIE BĘDZIE IMPORTU

WEDŁUG ZAPOWIEDZI trenera Brzozowskiego i nowego kierownika sekcji inż. Krajewskiego, akcja ta w rozgrywkach II ligowych będzie znacznie ułatwiona. Może to zmartwi niektórych kibiców, ale Pogoń NIE OCZEKUJE w tym roku żadnych posiłków z zewnątrz. Jedynym zawodnikiem spoza Szczecina będzie chyba tylko Żurawski, były piłkarz III ligowej Skry Częstochowa, który pracuje w szczecińskim porcie i stara się o zwolnienie z własnego klubu. Żurawski jest obunożnym, solidnie zbudowanym obrońcą, a więc zawodnikiem, który w obecnej sytuacji bardzo by się Pogoni przydał.

ŻELAZNE TYŁY NIECO ZARDZEWIAŁY

OBRONA BOWIEM będzie w tym roku chyba słabszą formacją niż atak. Mówi się wyraźnie o tym, że NOWACKI, który, niestety, zatracił szybkość będzie grał na pozycji prawego obrońcy, pozycję tę opera obejmie chyba KSOL, na lewą flankę kandyduje wysuwany już w ubiegłym sezonie do I drużyny młody FOLBRYCHT. Piłkarz ten „nabrał ciała" i w meczach II ligi powinien z powodzeniem dawać sobie radę.

KALINOWSKI BYŁ CHORY

KILKU MŁODYCH piłkarzy kandyduje również do przyszłego ataku. Wejdzie już na pewno do pierwszego zespołu KLESZCZYŃSKI, który przeszedł „kwarantannę" w rezerwach, bardzo dobrze zapowiada się junior PTASZYŃSKI, wiele pociechy może być w przyszłości z sobowtóra Jerominka — czarnego, ruchliwego KLANDZIOWSKIEGO. Okrzepli już w ligowych walkach KRZYSZTOLIK i KIELEC (oby tylko ten drugi pojął wreszcie sens sportowej walki), powraca do formy po grudniowej dość poważnej operacji KALINOWSKI.

Kurs sędziów siatkówki

JAK nas informuje Okręgowy Związek Piłki Siatkowej, od pierwszego marca br. rozpoczyna się w lokalu OZPS przy ul. Tkackiej 52 (pokój 33) kurs dla sędziów piłki siatkowej. Zgłoszenia kandydatów na sędziów składać można w poniedziałki i wtorki od godz. 16 do 18, a w środy i piątki od 10 do 12. Telefonicznie zgłoszenia można przekazywać na nr 462-34.

P. Matecki nadal prezesem „Czarnych"

Na wczorajszym zebraniu Klubu Sportowego „Czarni" w Szczecinie w wyniku wyborów w skład Zarządu weszli wszyscy ci działacze, którzy sprawowali swoje funkcje w poprzednim okresie. Zarząd w składzie pp. Matecki, Moskał, Lobecmeier, Stalewski, Siedlewski, Chwalny Wlazło i Małek jeszcze się nie ukonstytuował. Wydaje się jednak, że poszczególni członkowie pozostaną na tych samych co uprzednio stanowiskach.

W czasie zebrania wręczono kółka olimpijskie na Tokio kajakarzom tego klubu, a kilku dalszym sportowcom (za najlepsze wyniki sportowe) przekazano cenne nagrody ufundowane przez Spółdzielczość. (k)

Z tenisowych mistrzostw Polski

PIĄTEK wyeliminowany

W ŚRODĘ, w drugim dniu odbywających się w Białymstoku XII Tenisowych Mistrzostw Polski w Hali, zanotowano dużą niespodziankę. Piątek wyeliminowany został nieoczekiwanie przez Bielanowicza 6:8, 8:6, 3:6. Do ciekawszych spotkań drugiego dnia mistrzostw należały pojedynki JAMROZA, który pokonał ROGOZIŃSKIEGO 8:6, 6:3 oraz RADZIA z LUTKOWSKIM. Ta ostatnia gra zakończyła się zwycięstwem RADZIA 6:4, 6:2.

W góry, w góry...!

POLANICA CZEKA na szczeciniaków

Ciekawa inicjatywa WKZZ Szczecin i ZOW Polanica

Dla szczecinian i mieszkańców całego wybrzeża najatrakcyjniejszą formą wypoczynku podczas urlopu są wczasy w górach. Ciągle jednak za mało korzystają z nich robotnicy — prawie 70 proc wczasowiczów stanowią dziś pracownicy umysłowi.

Ta dysproporcja może być zmieniona tylko przez rozsądny rozdział skierowań na wczasy przez rady zakładowe i zarządy związków zawodowych różnych branż. Wymaga to również stałej współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami i zarządami okręgów wczasowych.

Dlatego z zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że przed paru dniami bawiła w polanickim Zarządzie Okręgu Wczasowego delegacja szczecińskich działaczy związkowych. Owocem tych odwiedzin jest program współpracy pomiędzy szczecińską Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych i wielkim wczasowiskiem górskim, obejmującym Polanicę, Duszniki, Kudowę i kilka mniejszych ośrodków. ZOW — Polanica podejmuje się traktować pracowników szczecińskich zakładów przemysłowych jak stałych klientów, rezerwować dla nich odpowiednią ilość miejsc, naturalnie pod warunkiem, że rady zakładowe kierować tam będą wczasowiczów regularnie przez cały rok. Mało tego. Zarząd Okręgu Polanickiego wyraża gotowość przeprowadzania szczegółowych badań lekarskich wczasowiczów na 1-tygodniowych urlopach. Wczasowa służba zdrowia zamierza ludzi u których wykryto początki chorób zawodowych lub poprzednio przemęczonych poddawać doraźnym zabiegom leczniczym.

Ciekawy jest również projekt utworzenia w Polanicy wczasowiska dziecięcego, w którym pozostawałyby pod troskliwą opieką „pociechy" rodziców przebywających na wczasach wypoczynkowych lub leczniczych. ZOW Polanica zamierza zatrudnić nie tylko personel opiekuńczy, ale nawet kilku pedagogów, którzy z dziećmi w wieku szkolnym przerabialiby lekcje przewidziane programem. W ten sposób wczasy rodzinne byłyby możliwe nie tylko w okresie wakacyjnym, ale przez cały rok. Na to jednak aby ten ostatni projekt został zrealizowany potrzebna jest pomoc finansowa szczecińskich przedsiębiorstw.

Wszystkie te ciekawe projekty zostaną omówione na Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w marcu br. Na obrady przybędą przedstawiciele ZOW Polanica i udokumentowaniem wspólnej inicjatywy będzie zawarcie umowy, określającej szczegółowo obowiązki obu stron. (ab)

Pociągi do Polic

LEPSZY DOJAZD i powrót

DOKP zdecydowała się na zmianę komunikacji pasażerskiej w godzinach wieczornych na odcinku Szczecin — Police. Po przeprowadzeniu analizy obowiązującego obecnie rozkładu jazdy postanowiono od piątku 17 bm. zmienić godziny kursowania pociągów w tym kierunku tak, aby pracownikom zatrudnionym w zakładach pracy mieszczących się przy tej linii umożliwić dojazd na trzecią zmianę i powrót z drugiej zmiany.

Zmieniony rozkład jazdy pociągów przedstawia się następująco:

Szczecin — Niebuszewo odj. 22.47 — Trzebież przyjazd 23.45.

Trzebież odj. 21.37 — Szczecin — Niebuszewo przyjazd 22.34.

Szczecin Turzyn odj. 21.41 — Police przyj. 22.30.

Police odj. 22.54 — Szczecin Gł. Osob. przyjazd 23.48.

KTO rozszyfruje złośliwego krótkofalowca?

SP-1-AE-P (albo „B") — oto rzekomy kryptonim krótkofalowca, który „szaleje" podczas programu szczecińskiej TV zagłuszając częściowo tonię. Taki sygnał otrzymaliśmy ostatnio: nie jest on zresztą pierwszy, już wielu czytelników „Kuriera" dopiero się interwencji w sprawie złośliwego radiomatora.

To nie SP-1-AE-P (ani „B")—powiedział nam p. Stawikowski z LPZ, specjalista od krótkofalówek. Takiego kryptonimu żaden krótkofalowiec nie posiada. Ale, że w naszym eterze źle się ostatnio dzieje, to prawda. Od przedwczoraj zaczęła działać ponownie nieczynna chwilowo stacja LPZ, notuje się wzajemne zagłuszanie, przeszkadzamy m. in. także SOR. Sprawa dojrzała do uporządkowania, załatwimy ją w najbliższych dniach. Co do „złośliwego krótkofalowca", sądzimy jesteśmy wystąpić o zawieszenie go w prawach, pod warunkiem, że czytelnicy „Kuriera" zidentyfikują jego znak nadawczy.

Prosimy w tej sprawie dzwonić do redakcji tel. 462-35 od godz. 9 do 16. (p)

Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego organizuje w porozumieniu z Ośrodkiem Metodycznym kurs gramatyki języka polskiego dla nauczycieli szkół podstawowych i wszystkich, którzy by pragnęli odświeżyć swoje wiadomości lub zapoznać się z budową gramatyczną języka ojczystego. Kurs obejmie około 75 godzin wykładów i ćwiczeń. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek dnia 17 lutego o godz. 18 w auli Studium Nauczycielskiego I, przy ul. Tarczyńskiego 1, III p. Kurs jest bezpłatny.

Pokrótce

„KRYZYS, CZY KATASTROFA" — to temat wieczoru dyskusyjnego, który odbędzie się w Klubie „13 Muz" w dniu 17.II.61 r. o godz. 19. Prelekcję wygłosi Jerzy Waldorff. Temat: spadek frekwencji na koncertach filharmonicznych.

●

POLSKI Związek Esperantystów w Szczecinie zaprasza członków i sympatyków na odczyt prof. Łenczewskiego pt. „Wrażenia z Jugosławii". Odczyt odbędzie się 16 lutego br. o godz. 20 w Młodzieżowym Domu Kultury przy Al. Wojska Polskiego 88.

●

ZNANY POZNAŃSKI kryty tyk teatralny p. Leszek Pro rok wygłosi 17.II.61 r. o godz. 18 w Klubie Książki i Prasy ciekawą prelekcję pt. „Teatr, a telewizja". Wstęp wolny.

przez moje OKULARY

NOS dla tabakiery, CZY...

Tak się zwykle zdarza, że załatwianie sprawy w Zakładzie Sieci Elektrycznej urasta dla odbiorcy do problemu. Powoduje bowiem konieczność zwolnienia się z pracy, gdyż urzędowanie w ZSE trwa do godz. 16, a wtedy prawie wszyscy klienci przedsiębiorstwa też kończą dopiero swoje zajęcia. Wiele kwestii pozostaje więc nierozstrzygniętych tym bardziej, że inkasenci ograniczają się jedynie do pobierania opłat. Nie mają oni niestety żadnych uprawnień i obowiązki ich nie przewidują, choć bardzo by się to przydało, pełnienia roli łącznika między odbiorcą a dostawcą energii elektrycznej.

W rezultacie u klientów gromadzą się pretensje i mnożą skargi na często niestosowne łagodnie mówiąc, ignorujące odbiorców postępowanie Zakładu Sieci Elektrycznej.

ZSE przestrzega np. zazwyczaj bardzo skrupulatnie przepisów chroniących interesy przedsiębiorstwa, zapominając o tych, które mają na względzie dobro interesanta.

Ktoś ma np. pretensje o niezupełnie uzasadnioną, niespodziewanie wysoką należność za światło, niech reklamuje (osobiście w ZSE), ale rachunek musi zapłacić i to w obowiązującym terminie. — Jeśli się okaże, że obliczenie było błędne, odpowiednia część pieniędzy zostanie zwrócona — pociesza pracownik ZSE, który przyszedł z poleceniem odcięcia światła w wypadku gdyby odbiorca odważył się nie zapłacić należności.

Ale z kolei Zakład Sieci Elektrycznej nie uważa nawet za stosowne powiadomić zainteresowanego, czy rachunek był obliczony prawidłowo czy nie. Tajemnicą okrywa się też rezultat sprawdzenia funkcjonowania licznika.

A przecież wydaje się, że wiele informacji zwiększyłoby z dostarczeniem energii elektrycznej mógłby udzielić inkasent. Powinien on też przejąć załatwianie niektórych formalności dotyczących zwiększenia dostawy energii, rejestracji licznika itp.

(dm)

REFLEKTOREM

Problem na śmietniku

LUDZI przechodzących ulicą Czorsztyńską zadziwiają dwie rzeczy. Rząd przyjemnych, nowych domków i sterty śmieci „upiększających" przestrzeń pomiędzy domkami. Te dwa kontrasty spowodowane są brakiem pojemników na śmieci, których od czasu postawienia domków oko ludzkie tu nie widziało. Podobno w MPO kubłów nie ma nawet na lekarstwo, a wywożenia śmieci prosto z ziemi zabraniają jakieś bardzo ważne paragrafy, którymi MPO zasłania się przed właścicielem domków czyli Spółdzielnią Mieszkaniową przy ul. Okrzei. Tak więc pomiędzy tymi dwoma przedsiębiorstwami trwa święta wojna, która śmieciom wcale, ale to wcale nie przeszkadza. Rosną one sobie z dnia na dzień. Zgodnie z paragrafami. (hs)

Wódy jak lodu!

KAMERALNA, Tatrzynianka, Bagatela, Wiarus, Staropolanka plus Delikatesy oraz wzorcowy sklep Wedla — razem siedem t. zw. punktów handlowych, w których można kupić wódkę lub zalać robaka na miejscu. Siedem punktów na jednej, bynajmniej nie najdłuższej ulicy szczecińskiej im. Bolesława Krzywoustego, to trzeba przyznać nie mało. A najdziwniejsze, że dzieje się to w dobie ostrej walki z alkoholizmem, o której dużo się pisze, jeszcze więcej mówi i niewątpliwie coś niecoś robi. Skądże więc taki nadmiar wódki na jednej tylko ulicy? Jak biedny ludek ma nabierać wstrętu do tej zguby ludzkości, jeżeli na każdym kroku czyha na niego tyle pokusz? (hs)

PORADY prawne §§

Walenty Nawrocki. Załatwienie Pańskiej sprawy uzależnione jest od rozstrzygnięcia sporu administracyjnego w odniesieniu do zagadnienia kompetencji. Będziemy w tej sprawie interweniować u właściwych władz i o wynikach powiadomimy Pana. (117)

Zenon Wernik, Szczecin. W sprawie nie wypłacania kosztów podróży, należy zwrócić się z zażaleniem do Prezesa Sądu Powiatowego w Kamieniu Pomorskim. (120)

O. G. ze Szczecina. Wobec umorzenia postępowania karnego, zakład pracy winien przyjąć Pana ponownie do pracy na dotychczasowych warunkach oraz wypłacić wynagrodzenie za okres tymczasowego aresztowania; z tym jednakże, że podstawą obliczenia należności jest stawka wynikająca z osobistego zaszeregowania, a nie przeciętna z akordowego zarobku. Jeżeli tymczasowe aresztowanie zostało spowodowane z winy zakładu pracy, może Pan dochodzić żądania odszkodowania również za utracony, a nie wypłacony zasiłek rodzinny i urlop. (138)

Henryk Kucharczyk, Szczecin. Wypłata należności z funduszu zakładowego i z Karty Hutnika, uzależniona jest od treści przepisów układu zbiorowego w hutnictwie i regulaminu podziału zysków. Radzimy zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do Rady Robotniczej przy Hucie Częstochowa. (141)

● Kwiaty dobrze rosną...

● Drób zdrowo się chowa

Ściółka z Polski dla ferm w USA

SCIÓŁKA torfowa jest poszukiwanym artykułem na rynkach światowych. Możliwości jej zbytu są nieograniczone. Polska eksportuje ściółkę do Stanów Zjednoczonych, gdzie znajdu je ona zastosowanie w ogrodnictwie oraz na fermach przy hodowli drobiu. Zamówienia są jednak znacznie większe, niż nasze możliwości dostawy.

Polską posiada bogate złoża torfu wyżynne go używanego na ściół kę, ale są one eksploatowane w nieznacznej tylko części.

W ubiegłym roku zro biliśmy już pierwszy krok w kierunku powiększania wydobycia. W kopalniach zainstalowano zakupione w Szwecji szarpacze, mas szyny o bardzo dużej wydajności. Ich zastosowanie pozwoliło nam zwiększyć wywóz ściół ki do 8 tys. ton, tj. o 2,7 tys. ton więcej, niż w roku 1959.

W najbliższym pięcioleciu zamierzamy zwięk szyć sprzedaż ściółki za granicę, tak by w 1965 r. ze sprzedaży tego artykułu osiągnąć milion dolarów wpływów. Oczy wiście, aby temu zadaniu sprostać, trzeba pod jąć szereg inwestycji, np. w województwie ko szalińskim, bogatym w zasoby torfu dotąd pra wie niewykorzystane, zbuduje się trzy za kłady m. in. w Szczecinku i Wieliszewie Dzięki nim produkcja torfu na eksport w sa mym tylko woj koszalińskim wzrośnie 2,5-krotnie. Poważnie zwięk szą wydobycie również istniejące już kopalnie.

(API)

Pszczoły nie są daltonistkami

CO WABI — ZAPACH czy BARWA?

CHCĄC zbadać w jakim stopniu pszczoły rozróżnia ją kolory, uczeni przeprowadzili wiele eksperymentów m. in. zwabiali pszczoły do miodu umieszczonego na papierkach różnych barw. Gdy pszczoła kilkakrotnie otrzymywała miód z niebieskiego papierka, powracała do niego mimo, że papierek ten przesunięto, a na jego miejsce położono np. szary. Ustalono, że oko pszczoły wyodrębnia doskonale niebieski, żółty i biały, nie odróżnia zaś np. barwy czerwonej od czarnej. Pszczoły widzą zatem promienie pozafiolkowe, niewidoczne dla wielu zwierząt i człowieka. Czerwone maki wabią więc pszczoły nie swą czerwienią, lecz ultrafioletem, odbijanym przez płatki tych kwiatów.

Próby tresowania pszczół, podjęte przez Karola von Frischa, wykazały, że pszczoły rozróżniają również i zapachy. Siedliskiem węchu u pszczół są czułki, którymi odbierają one również dźwięki. Odbieranie przez te same organy wrażeń słuchowych i węchowych stanowi jeszcze jedno potwierdzenie teorii falowej węchu. (API)

KREWCY staruszkowie

PRZED SĄDEM Powiatowym w Biłgoraju odbył się proces, w którym występujące trzy osoby: oskarżony, poszkodowany i świadek — liczyli łącznie 226 lat. Przedmiotem rozprawy była bójka pomiędzy pełnymi wigoru i temperamentu najstarszymi mieszkańcami wsi Różaniec: 76-letnim Wawrzyńcem Gurdzielem i młodszym od niego o rok Janem Małkiem. Siły przeciwników okazały się jednak nierówne, gdyż Małek dysponował w walce pokaźnych rozmiarów pałką. W rezultacie bijatyki Gurdziel doznał złamania lewej ręki. Zmagania obu krewkich staruszków obserwował ich rówieśnik 75-letni Jan Sereda, który stał się koronnym świadkiem w tej sprawie. Powstrzymywał się on od interwencji, gdyż — jak zeznał — ciekawy był bardzo kto kogo pokona.

Postanowieniem sądu Małek skazany został na rok więzienia, choć ze względu na poważny wiek sąd zawiesił mu wykonanie kary na dwa lata. Wyrok ten nie zadowolił poszkodowanego, który zapowiedział wniesienie rewizji. (PAP).

Domy z... pumeksu

OPOLE PAP. Zakłady betoniarskie i żelbetowe w Racibórzu uruchomiły produkcję elementów budowlanych z... pumeksu, który wyrabiany jest z żużla. Technologia opracowana przez inż. BRZOSKOWSKĄ z Gliwic zdała w pełni egzamin. Okazało się, że prefabrykaty z pumeksu są o połowę lżejsze od najlżejszych z dotychczas wyrabianych—świetnie izolują od zimna, wilgoci i hałasu, a przy tym są tańsze o 30 proc. od prefabrykatów żwiro-betonowych. Nie bez znaczenia jest również to, że można je montować bez względu na temperaturę.

Ze względu na ich zastosowanie w rolnictwie oraz na fermach przy hodowli drobiu. Zamówienia są jednak znacznie większe, niż nasze możliwości dostawy.

Nawóz sztuczny w... nylonowych torebkach

„NITRAGINA" — to nazwa mało znanego jeszcze nawozu, którego wytwórnia znajduje się w Wałczu na Zachodnim Pomorzu. Jest to koncentrat tzw. bakterii brodawkowych, które żyjąc w glebie usadawiają się na korzeniach roślin motylkowych. Bakterie te pobierają azot z powietrza i zasilają nim nie tylko roślinę, ale i glebę. Nasiona roślin motylkowych, zaprawionych tym koncentratem dają zbiory średnio wyższe od 10 do 15 proc. a rośliny uprawiane następnie na tym stanowisku również wykazują wzrost plonów.

W JEDNYM gramie preparatu mieści się aż pół miliarda bakterii „Nitraginy". Do rolnika ten nawóz trafia już wymieszany z ziemią w specjalnych hermetycznie zamkniętych nylonowych torebkach.

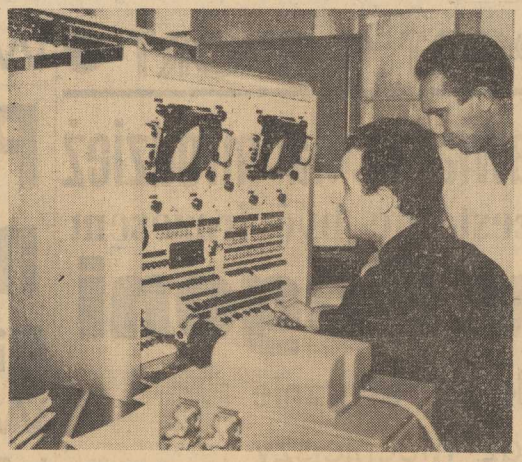

ZAKŁAD APARATÓW MATEMATYCZNYCH Polskiej Akademii Nauk opracował drugą uniwersalną maszynę cyfrową „ZAM-2". Poprzedniczka jej — maszyna „XYZ" pracuje już w zakładzie dwa lata. Obecnie opracowana maszyna „ZAM-2" jest udoskonaloną wersją „XYZ" i została niemal powielona w kilku egzemplarzach. Skonstruował ją zespół młodych inżynierów pod kierunkiem docenta Łukasiewicza.

NA ZDJĘCIU: kierownik budowy maszyny inż. Stanisław Kowalski (w białym fartuchu) i operator — programista (matematyk) Jacek Moszczyński przy pulpicie maszyny „ZAM-2".

(Foto CAF)

Tego nie widziało nawet Chicago

PORWANIE AUTOBUSU

PARYŻ, w LUTYM

NIECH nikt nie próbuje mnie przekonać, że piraci grasują tylko na morzach. Ostatnio mamy ich również w Paryżu. W ubiegłym tygodniu, przed kawiarnią „Pod czterema wiatrami" na przedmieściu Villejuif, dwudziestu pasażerów pod „dowództwem" młodej, bardzo przystojnej brunetki porwało autobus.

A było to tak:

O godzinie siódmej rano długa na 200 metrów kolejka pasażerów oczekiwała na autobus nr 131, kursujący do rogatek miejskich. Ludzie stali już od godziny, ale żaden autobus nie zatrzymywał się na przystanku. Zdarza się to nieraz w porannych godzinach „szczytu", ale tego dnia oczekujący pasażerowie byli w wyjątkowo złym humorze. Obawa przed spóźnieniem się do pracy, a co za tym idzie — częściową utratą zarobku — nastrajała wszystkich szczególnie agresywnie.

W pewnym momencie od kolejki odłączyła się młoda, przystojna, czarnowłosa kobieta i stanąwszy na środku jezdni zatrzymała autobus, który jechał pustym odwrotnym kierunku. Kierowca wysiadł z autobusu, ale odmówił jazdy z pasażerami. Ponieważ nikt z kolejki nie poszedł za przykładem odważnej brunetki — pierwsza próba „buntu" zakończyła się niepowodzeniem.

Ale wkrótce nadjechał — również udający się w przeciwnym kierunku — następny autobus 131. Tym razem za przykładem „kapitana" w spódnicy poszło 20 „piratów" i kierowca zgodził się zabrać pasażerów. Autobus zawrócił z drogi i odwiózł wszystkich do Rogatki Włoskiej.

Paryż długo śmiał się z tej historii, okazało się jednak, że chodzi tu o sprawę bardzo poważną. „Bunt na linii 131" symbolizuje gniew dziesiątków i setek tysięcy mieszkańców przedmieść, którzy co rano cierpią nieznośne męki, aby dostać się do pracy. Problem ten „walkuje się" już od lat na posiedzeniach Rady Generalnej Departamentu Sekwany, ale rząd odmawia kredytów na zakupienie dostatecznej ilości autobusów. A przecież jest skąd czerpać fundusze. W ciągu ostatnich lat ceny biletów i abonamentów wzrosły dwukrotnie.

Jeżeli nic się w tej dziedzinie nie zmieni, „pirackie" walki toczyć się będą codziennie na ulicach Paryża. Tzw. „czynniki" nie biorą przecież pod uwagę faktu, że przedmieścia stolicy nieustannie się rozbudowują i coraz większe od ległości dzielą je od centrum miasta. Metro nawet, ten najsprawniej działający środek komunikacji, stale się coraz bardziej „zapchane", a cóż dopiero mówić o autobusach, gdzie ilość miejsc jest ograniczona.

„Piraci" napad na autobus 131 przysporzyli władzom miejskim wiele kłopotu. Jeżeli nie zastanowią się, co dalej z tym fantem robić i nie pomyślą nad ja kimiś ulepszeniami — duch kapitana Blooda może zapanować na ulicach Paryża.

JACQUES COUBARD

Ojciec skarży dzieci o... alimenty

WARSZAWA (inf. wł.). — Przysłowie ludowe mówi, że łatwiej rodzicom wychować siedmioro dzieci, niż dzieciom rodziców. Znalazło to potwierdzenie w procesie, który obecnie toczy się w jednym z sądów warszawskich.

Mateusz O. zamieszkały w miejscowości Strusy (pow. siedlecki) miał siedmioro dzieci. Będąc w podeszłym wieku (obecnie ma 73 lata) rozdzielił ziemię pomiędzy sześcioro dzieci, sobie zatrzymując jedynie ogród owocowy, zabudowania i kawałek lasu. Ta część była przeznaczona na wiano dla siódmego dziecka, które pozostało w domu. Obdarowane dzieci w myśl rejentalnej umowy miały staruszkowi płacić dożywocie w zbożach, ziemniakach, warzywach.

Dzieci sprzedały ziemię. Przed kilku laty Mateusz O. sprzedał pozostałą ziemią i pieniądze oddał ostatniej córce, która wyszła za mąż.

Staruszek zwrócił się do dzieci z prośbą o pomoc materialną. Dzieci odmówiły pomocy tłumacząc się złym stanem majątkowym, podczas gdy każde z nich za pieniądze uzyskane ze sprzedaży ojcowizny wybudowało sobie domek jednorodzinny.

Mateusz O. wniósł powództwo do sądu o przyznanie mu alimentów w wysokości 300 zł. Rozprawa, przerwana została na skutek nieobecności kilku świadków.

Sąd do czasu rozstrzygnięcia sprawy wydał tymczasowe zarządzenie nakazujące dzieciom solidarne płacenie alimentów w wysokości 900 zł miesięcznie.

Strip tease na sali sądowej

PRZED Sądem Powiatowym w Bydgoszczy zasiadł na ławie oskarżonych Jerzy Wrzesiński ze wsi Gniewkowiec pow. Szubin, oskarżony o kradzież drzewa z lasu. Oskarżony, któremu wina została udowodniona, odpowiadał z wolnej stopy.

Po zamknięciu przewodu sądowego — kiedy oskarżyciel publiczny zamierzał wygłosić przemówienie, Wrzesiński począł się stopniowo rozbierać — aż wreszcie stanął w „stroju Adama". Wybryk ten wywarł na sali tym większe poruszenie, że rozprawie przewodniczył sędzia — kobieta. Rozprawa została oczywiście natychmiast przerwana. Za swój występek Wrzesiński odpowiadał przed Sądem Powiatowym i został skazany na 3 dni aresztu z natychmiastowym wykonaniem kary. Jak stwierdzono, Wrzesiński nie cierpiał na żadne zaburzenia psychiczne.

Po odsiedzeniu tej kary Wrzesiński został skazany— za kradzież drzewa — na 4 miesiące więzienia. (PAP)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hodu Przebiegu 8. III pięt. Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 69-21, sekretarz red. 69-24, sekretarz redakcji 419-21, dział miejski 482-35, dział techniki i czytelnictwa 439-24, dział sportowy 432-76, dział morski 430-21, Biuro Ogłoszeń 44-44, redakcja poranna (po godz. 8) 278-24, dalekopisy 452-14.

PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-1370-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne C-1

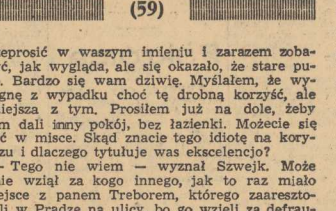

(59)

SZWEJK objaśnił Lindnerowi, jak się wszystko stało:

— Do pana pokoju woda niewątpliwie przelała się pod drzwiami, na skutek nierówności terenu, albo też równości, bo jakby pana pokój był choć o dwa centymetry wyżej, to w tym wypadku nie miałaby tej możności, tylko najwyżej przelałaby się z pana pokoju na korytarz, gdyby, powiedzmy dla przykładu, pan zapomniał wypuścić wodę z wanny i jeszcze w dodatku otworzył oba krany, a później się zdrzemnął albo wyszedł na przechadzkę. Woda, tak samo jak i wszystko inne, ulega prawom natury i fizyki, i nigdy panu nie poleci do góry bez przyczyny, chyba że podróżujemy okrętem po oceanie, gdzie mamy do czynienia z podwodnymi prądami względnie wiatrem, który wyrzuci panu fale wysokości trzydziestu pięter albo i więcej, co na lądzie jest kompletnie wykluczone.

Pułkownik Lindner, staruszek trochę niespełna rozumu, posiadający ten stopień wojskowy jeszcze z czasów pierwszej wojny, wziął Szwejka za generała Hawliczka, Czecha, pełniącego wówczas służbę w armii austriackiej.

— Na zdar, ekscelencjo! — zawołał rubasznie — poznałem ekscelencję od razu po czeskim akcencie, tylko nie chciałem przerywać. Melduję posłusznie: pułkownik Lindner, miałem zaszczyt być przedstawiony ekscelencji pod Przemyślem w roku tysiąc dziewięćset czternastym. Przykro mi widzieć ekscelencję nie w mundurze, ale to nic! Głowa do góry, stary kamracie! Pamiętam jak dziś oskrzydlający manewr czwartego korpusu, który się niestety nie udał. Uczmy się na błędach, strategia pozostanie na zawsze — pardon, przepraszam na sekundę: dwóch ludzi z wiadrami tu do mnie! — pozostanie na zawsze matką wszystkich nauk. Ośmielę się zaproponować ekscelencji objęcie dowództwa na prawym skrzydle, w końcu korytarza, z prośbą o pozostawienie mnie tu na moim stanowisku.

Zanim Szwejk mógł na tę propozycję odpowiedzieć, zjawił się na korytarzu Ropp, który go zabrał do swojego pokoju i zbeształ za przelanie wody:

— Dowiedziałem się w tej chwili, że jednej pani, która ma pokój pod nami, woda zaczęła kapać na głowę. Poleciałem do niej żeby ją przeprosić w waszym imieniu i zarazem zobaczyć, jak wygląda, ale się okazało, że stare pudło. Bardzo się wam dziwię. Myślałem, że wyciągnę z wypadku choć tę drobną korzyść, ale mniejsza z tym. Prosiłem już na dole, żeby wam dali inny pokój, bez łazienki. Możecie się myć w misce. Skąd znacie tego idiotę na korytarzu i dlaczego tytułuje was ekscelencjo?

— Tego nie wiem — wyznał Szwejk. Może mnie wziął za kogo innego, jak to raz miało miejsce z panem Treborem, którego zaaresztowali w Pradze na ulicy, bo go wzięli za defraudanta z zupełnie innym nazwiskiem, a jak na policji pokazał swoje papiery, to mu powiedzieli, że je pewnie sfałszował, więc pan Trebor zaczął kopać policjantów i swoją drogą wpakowali go na miesiąc do mamra za to kopanie, jak się już wyjaśniła omyłka co do osoby. Ja tak myślę że jak komuś jest sądzone że ma siedzieć w mamrze, to już będzie siedział żeby nie wiem co, bo powód zawsze się znajdzie. Jeśli mnie pan dyrektor zapyta, czy mnie z kimś kiedyś już pomylili, to odpowiem że nie. I ekscelencją też mnie nigdy nikt nie nazywał, ale jedna znajoma pani nazwała mnie „panem radcą", ponieważ jej raz doradziłem, żeby wyczyściła benzyną dywanik, który kupiła jako prawdziwy perski, to może nabierze kolorów. A tymczasem jak go zaczęła czyścić, to dywanik zrobił się miejscami rudy, miejscami zielony, a znowuż na boku niebieski i wyglądał zupełnie jak mapa Europy, którą widziałem na wystawie w księgarni na Przykopie w Pradze jeszcze przed wojną. Ale co do tej przelanej wody, to żadnej mojej winy w tym nie ma, bo jak już robią dziurę w wannie na samej górze, to powinna być duża, a nie taka mała jak ta. Pewnie im było szkoda materiału na większą, choć na dziurę dużo materiału nie idzie, każdy to musi przyznać. Jeden pan w Pilźnie miał podobny wypadek, tylko jeszcze gorszy. Kupił raz termometr, tak zwany kąpielowy, który może pływać po wodzie jak łódka, i jeszcze się przechwalał, że już nie potrzebuje wsuwać do wanny ręki ani nogi, tylko patrzy sobie, jak człowiek kulturalny, na termometr i albo włazi do wanny albo nie włazi, w zależności od temperatury. Ale trzeba trafu, że termometr się popsuł i pokazał mniej jak pięćdziesiąt stopni, więc ten pan śmiało wskoczył do wody i zaraz wyskoczył, bo była prawie że wrząca. Złapał swój termometr i cisnął go ze złości w kaflową posadzkę, i termometr naturalnie rozbił się na drobne kawałki, a ten pan latał tymczasem po łazience na bosaka żeby się ostudzić i poranił sobie nogi z powodu rozbitego szkła. I to jeszcze wcale nie koniec, bo nie miał w mieszkaniu waty ani bandaża, więc się owinął w kąpielowy ręcznik i poleciał do sąsiada po watę i jodynę, a sąsiad w krzyk, bo się przeraził że krew płynie ciurkiem, i wyraził się w tym sensie, że trzeba zaraz zawołać lekarza. A jak te słowa usłyszała żona tego poranionego pana, to się nie mogła powstrzymać i wyleciała na wpół ubrana z drugiego pokoju, gdzie była schowaną, bo, jak powiedziała, mąż jest dla niej zawsze na pierwszym planie, a wszystko inne dopiero na drugim.

Jeśli pan dyrektor się zgodzi, to napiszemy list do tych fabrykantów, co zrobili za małe dziury w wannie i poradzimy im, żeby je trochę powiększyli.

Ropp złapał się za głowę i powiedział, że jeszcze nigdy w życiu nie słyszał tylu idiotyzmów naraz;

(c.d.n.)